

***IN DIE ALTE HEIMAT* – O PIELGRZYMOWANIU NIEMIECKICH KATOLIKÓW DO BYŁEJ WOLNEJ PRAŁATURY PILSKIEJ W RELACJACH *JOHANNESBOTE* (CZ. I)**

Wprowadzenie

*Johannesbote*² – pismo okólne katolików byłej Wolnej Prałatury Pilskiej³ – zawiera relacje z pielgrzymek organizowanych z Niemiec do ich dawnej ojczyzny (Wallfahrt in die alte Heimat). Czasopismo publikuje materiały o miejscowościach i ludziach związanych z terenem byłej wolnej prałatury pilskiej, opierając je w swym układzie o strukturę dekanalną i parafialną prałatury. Poszczególne działy to w większości wspomnienia katolików tam urodzonych lub ich dzieci, przeżywających ważne wydarzenia, rocznice, spotkania i wspólne podróże. W każdym numerze podawane są też informacje o jubileuszach małżeńskich, kapłańskich, śmierci byłych mieszkańców prałatury, niekiedy połączone ze wspomnieniami.

Z drukowanych relacji popielgrzymkowych wyłania się obraz życia religijnego niemieckich katolików i ich duchowieństwa, mimo upływu wielu lat bardzo mocno związanych z historycznym terenem Wolnej Prałatury Pilskiej. Świadectwa zdradzają wewnętrzne dylematy pielgrzymów, które po latach wracają w postaci pytania o swoją tożsamość jako Niemca i katolika, zmuszonego kiedyś do opuszczenia swojej ojczyzny. Niektórzy odkładali pielgrzymkę przez wiele lat z obawy, że mogą nie poradzić sobie z bolesnymi wspomnieniami⁴. To bardzo poważne i głębokie pytania, które mają przecież ponadto ciągle żywe i aktualne konotacje społeczno-polityczne w Niemczech, mniej w Polsce. Trudno się dziwić, że organizowane od 1983 r. wyjazdy charakteryzowały się emocjonalnym przeżywaniem wspomnień z dzieciństwa, swoich lub rodziców.

¹ Bp dr Krzysztof Zadarko, biskup pomocniczy Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

² *Johannesbote* – pismo okólne katolików Wolnej Prałatury Pilskiej, wydawane od 66 lat, na początku trzy razy w roku (Ostern, Oktober, Weihnachten), z czasem dwa razy (Ostern, Weihnachten), przed wojną w nakładzie 11 tys. egz., zob.: T. Ceynowa, *Johannesbote. Rundbrief des Heimatwerkes der Katholiken aus der Freien Prälatur Schneidemühl (Grenzmark Posen-Westpreussen)*, *Pfingsten 65(2013)*, „Rocznik Skrzatuski” (2013), t.1, s. 151-153.

³ O Wolnej Prałaturze Pilskiej (*Freie Prälatur Schneidemühl*) – F. Westpfahl, *Die Apostolische Administration Schneidemühl*, Schneidemühl 1928; E. Gatz, *Schneidemühl*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 9, Freiburg-Basel-Wien, 2006, kol. 189-190; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (1971), t. 22, s. 393-394.

⁴ Por. H. Brock, *Ein Tag Schönlanke*, „Johannesbote” Weihnachten 52(2000), s. 58-61.

Ostatnia pielgrzymka katolików Wolnej Prałatury Pilskiej odbyła się w 2013 r. Okazało się wówczas, że prawdopodobnie więcej nie będzie organizowana. Wiek pielgrzymów, pogarszający się stan zdrowia wielu z nich, coraz mniejsza liczba żyjących i zainteresowanych odwiedzeniem rodzinnych stron spowodowały podjęcie zrozumiałej decyzji o zaprzestaniu organizowania następnych pielgrzymek. Zamiar ten z tych właśnie powodów ogłosił już wcześniej, po zakończeniu jubileuszowej, 20. pielgrzymki w 2008 r., ks. prałat Berthold Grabs, wizytator prałatury⁵. Jednak po 5 latach okazało się, że doszło do jeszcze jednego wyjazdu.

Wspomniane okoliczności skłaniają do refleksji nad – w jakimś sensie – zamkniętym rozdziałem wyjątkowego fenomenu pielgrzymowania niemieckich katolików do sanktuarium Matki Bożej Skrzatuskiej, nazywanej przez nich Matką Boską Bolesną (*Schmerzhaftes Gottes Mutter*) lub Pocieszycielką Strapionych (*Trösterin der Betrüben*). W historii powojennej sanktuarium w Skrzatuszu nie odnotowano innych zorganizowanych i regularnych pielgrzymek z Niemiec.

W opracowaniu podjęto refleksję nad pielgrzymkami w latach 2000-2013. W następnym numerze *Rocznika Skrzatuskiego* ukaże się materiał o latach wcześniejszych. Ograniczono się przy tym do artykułów drukowanych w *Johannesbote*, nadsyłanych do redakcji po wrześniowych pielgrzymkach. Uwagę skupiono na tych fragmentach relacji, które dotyczą pobytu w Pile, w sanktuarium w Skrzatuszu i okolicznych miejscowościach.

Warto zaznaczyć, że w *Johannesbote* ukazały się również wspomnienia z indywidualnych pielgrzymek organizowanych przez rodziny i przyjaciół, jak np. w 2010 r. Christy Kranich (ochrzczonej w sanktuarium w Skrzatuszu, gdzie przyjęła I Komunię św.) lub Ulricha Friske z Berlina, którego ojciec urodził się w Witankowie (obecnie filia parafii Skrzatusz), z wielkim przejęciem wspominającego czas zamieszkiwania u rodziny Buske w Skrzatuszu⁶.

Wypędzeni, przesiedleni czy uciekinierzy? – wierni prałatury po II wojnie światowej

Istotnym motywem wylaniającym się po lekturze wrażeń popielgrzymkowych jest sygnalizowany problem tożsamości do dziś żyjących katolików – Niemców, zadających sobie pytanie o wydarzenia z 1945 r., które zmusiły ich do opuszczenia ukochanej ojczyzny. W listach i wspomnieniach z indywidualnych wyjazdów pojawiają się wprawdzie nieliczne, lecz wyraźne odczucia niezrozumienia w Polsce ich statusu wypędzonych. Dla wielu Polaków wypędzeni to przesiedleńcy. Wielką radość sprawił Hildegardzie Brock polski student germanistyki urodzony w Krajence, miejscu jej urodzenia, który okazał się pierwszym Polakiem w jej życiu, gdy powiedział do

⁵ B. Grabs, *Wallfahrt in die alte Heimat*, „Johannesbote”, Weihnachten 60(2008), s. 26.

⁶ U. Friske, *Private Prälatur-Reise*, „Johannesbote“ Oktober 62(2010), s. 40-42; Ch. Kranich, *Schrotz*, „Johannesbote“ Oktober, 61(2009), s. 55-56.

niej w Bydgoszczy: „A, to jest pani wypędzoną”. „To było pierwszy raz, że Polak nie powiedział «przesiedlona»”⁷.

Po II wojnie światowej katolicy z terenu wolnej prałatury pilskiej, którzy uciekli lub zostali do tego zmuszeni, funkcjonowali w ramach zorganizowanego w Niemczech duszpasterstwa dla wypędzonych z byłych wschodnich terenów przedwojennych Niemiec. Miało ono charakter tymczasowy. Kościół stwarzał platformę porozumienia między grupami społecznymi, które stanęły wobec siebie i wobec problemu integracji. Przez lata sprawy ziomkostw przeplatały się z konieczności z duszpasterskimi działaniami Kościołów (katolickiego i ewangelickiego). Na łamach *Johannesbote* nie brakuje artykułów przypominających historię prałatury, począwszy od jej pierwszego przełożonego, najpierw Arcybiskupiego Delegata (1920-1923), a następnie Apostolskiego Administratora (1923-1925) ks. dra Roberta Weimanna, urzędującego w Tucznie, a następnie po przeniesieniu jej siedziby do Piły, przez rządy ks. prałata, (późniejszego biskupa warmińskiego) Maksymiliana Kallera w latach 1926-1930. Przełożonym prałatury po II wojnie światowej był ks. prałat dr Franz Hartz (ur. 1882 r., zm. 1953 r., urzędował w latach 1931-1953, po śmierci bpa Kallera i bpa Dirichsa mianowany papieskim delegatem dla duszpasterstwa wypędzonych). Konsystorz Prałatury już w Niemczech wybierał nadal wikariusza kapitulnego jako swojego przełożonego. Wybór był zatwierdzany przez Stolicę Apostolską, a mianowany w ten sposób przełożony nosił tytuł wizytatora apostolskiego z kompetencjami dla duszpasterstwa katolików byłej Prałatury Pilskiej w Niemczech. Wizytatorzy byli w latach 1989-1999 pełnoprawnymi członkami Episkopatu Niemiec w randze prałatów.

W popielgrzymkowych refleksjach wspominani są kapłani, którym pielgrzymi zawdzięczają posługę sakramentalną, głoszone słowo Boże, wsparcie duchowe, niezwykle ważne w młodości, jak i współcześnie wobec nowych wyzwań. Wizytatorzy, duszpasterze, proboszczowie – to wierna grupa przewodników duchowych, którzy czując i myśląc jak wypędzeni, przesiedleńcy czy uciekinierzy stali się bardzo ważnymi ich towarzyszami w kształtowaniu nowej tożsamości.

Kolejnymi wizytatorami w powojennej historii prałatury byli⁸:

- ks. prałat Ludwik Sebald Polzin, ur. w 1892 r. w Breitenstein, dzisiejszym Dobinie i filii parafii Skrzatusz, proboszcz w Pile (1931-1936) i Rokitnie (1936-1945), urzędujący w latach 1953-1964, zm. w 1964 r.,
- ks. prałat Wilhelm Volkmann, ur. w Bydgoszczy w 1900 r., od 1932 r. dyrektor Caritas w Pile, od 1939 r. proboszcz w Dobinie, od 1948 r. twórca pisma okólnego (*Rundbrief*), a później *Johannesbote* dla księży i wiernych Wolnej Prałatury Pilskiej, urzędujący w latach 1964-1972, zm. w 1972 r.,
- ks. prałat Paul Snowadzki, ur. w 1911 r., święcenia kapłańskie przyjął w Pile z rąk bpa M. Kallera w 1937 r., wikariusz w Przechlewie i Pile do 1945 r., urzędujący w latach 1972-1980, zm. w 1982 r.,

⁷ H. Brock, J. Brock, *Spuren der Heimat...*, „Johannesbote” Weihnachten 53(2001), s. 28-29.

⁸ J. Wienke, *Freie Prälatur Schneidemühl – Erinnerungen V*, „Johannesbote“ Weihnachten 53(2001), s. 4-9.

- ks. prałat dr Wolfgang Klemp, ur. w 1922 r. w Pile, w 1980 r. mianowany wizytatorem kanonicznym w miejsce chorego wizytatora apostolskiego Snowadzkiego, urzędujący jako ostatni wizytator apostolski w latach 1982-1997, inicjator pielgrzymek do byłej Prałatury Pilskiej, wielce zasłużony w dziele pojednania polsko-niemieckiego, zm. w 1997 r.,
- ks. prałat Berthold Grabs, pierwszy wizytator nie apostolski, lecz kanoniczny Wolnej Prałatury Pilskiej zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Niemiec; ur. w 1933 r. w Śmieszku k. Wschowy; w 2005 r. mianowany przez biskupa koszalińsko-kołobrzесьkiego K. Nycza kanonikiem honorowym Pilskiej Kapituły Kolegiackiej przy kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Pile, urzędujący w latach 1999-2010.

Po reorganizacji struktur duszpasterskich wszystkich grup katolików wypędzonych w Niemczech połączono duszpasterstwo byłych pilan, gdańszczan i Warmiaków, a ich przełożonym – wizytatorem z ramienia Episkopatu Niemiec – został w 2010 r. ks. prałat Lothar Schlegel, który w 2011 r. przeszedł na emeryturę. Niemiecki episkopat postanowił w 2011 r. zaprzestać mianowania wizytatorów z racji zmniejszającej się liczby żyjących wypędzonych i wysiedlonych z dawnych wschodnich terenów Niemiec i ze względu na osiągnięty cel ich integracji w społeczeństwie powojennym. Tym samym miałyby to oznaczać, że dotychczasowa formuła duszpasterstwa tych osób się wyczerpała.

Kanonicznie prałatura istniała do 1972 r., a więc do ustanowienia nowych diecezji polskich na terenach tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych. Rządy w diecezjach przejęli bp Wilhelm Pluta – m.in. dla części prałatury położonej na terenie diecezji gorzowskiej i bp Ignacy Jeż – w części znajdującej się w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzесьkiej.

Autorzy relacji w *Johannesbote*

Na prośbę redakcji *Johannesbote* uczestnicy pielgrzymek nadsyłali swoje refleksje popielgrzymkowe z intencją ich drukowania. Objętość wspomnień zawierała od kilku do kilkunastu stron A5. Najdłuższa relacja z materiałem zdjęciowym ukazała się po pielgrzymce w 2013 r.⁹ Autorem większości z nich jest Christoph Maroscheck z Viersen, urodzony w 1970 r., który pierwszą swoją pielgrzymkę odbył w 1999 r., a pierwszą relację nadesłał po pielgrzymce w 2000 r.¹⁰ Na dziewięć organizowanych w tym czasie pielgrzymek aż siedem opisów jest jego autorstwa¹¹. Jego rodzice pochodzili z terenu

⁹ Ch. Maroscheck, *Wallfahrt – Fahrt in die Heimat nach Schneidemühl und Schwerin/Warthe vom 7. bis 14. September 2013*, „Johannesbote“ Weihnachten 65(2013), s. 19-36.

¹⁰ Ch. Maroscheck, *Ein „jugendlicher“ Bericht über die diesjährige Wallfahrt vom 9. bis 17. September 2000*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 15-20.

¹¹ Tamże; Tenże, *Bericht über die diesjährige Wallfahrt der Freien Prälatur Schneidemühl vom 8. bis 16. September 2001*, „Johannesbote“ Weihnachten 53(2001), s. 11-21; Tenże, *Wallfahrtsbericht über die diesjährige Fahrt in die ehemalige freie Prälatur Schneidemühl vom 10. bis 18. September 2002*, „Johannesbote“ Weihnachten 54(2002), s. 8-19; Tenże, *Wallfahrt- und Reisebericht der diesjährigen Fahrt der Freien Prälatur Schneidemühl vom 7. bis 15. September 2004*, „Johannesbote“ Weihnachten 56(2004), s. 11-25; Tenże, *Wallfahrtsbericht der diesjährigen Fahrt zu den Gnadenstätten der Freien Prälatur*

prałatury. Jak sam wyznał w jednej ze swoich relacji, w miarę kolejnych pielgrzymek zwiększało się jego zainteresowanie nie tylko historią swojej rodziny pochodzącej z terenu wokół Piły, ale też Europą Środkowo-Wschodnią. Nic więc dziwnego, że zaczął się też uczyć j. polskiego. W analizowanym okresie ukazały się ponadto dwukrotnie wspomnienia Ulricha Friske z Düsseldorfu¹², pochodzącego ze Skrzatusza.

Johannesbote opublikował też pojedyncze wspomnienia kilku innych osób. Nacechowane bardzo osobistymi przeżyciami, poruszającymi wątki rodzinne, sąsiadów, całych społeczności przedwojennych i okresu wojny są uzupełnieniem wcześniej analizowanych. Znaleźć można na stronach *Johannesbote* relacje Rity Moske z Duisburga¹³, Renate Radoy¹⁴, Rüdiger Rosse z Bornheim¹⁵, Alfons i Martina Behr z Simmerath¹⁶, Joahima Voigta z Cottbus¹⁷, Edith Zeller¹⁸, Norberta Tarsten z Köln, Rosemarie Pohl z Meppen¹⁹, Johannes Wienke od lat zamieszkującego w Fuldzie i Pile, Georgette Gerhardt²⁰, Hedwig Grabs z Augsburga²¹, Anni Zeggel z Demmin²², Susanne Bogatzki z Berlina²³, Lothar Doege z Bornheim²⁴, Hildegard i Josefa Brock z Darmstadt²⁵ (2001). Relacje z wrześnieowych pielgrzymek grupy ukazywały się w numerach wydawanych z okazji Świąt Bożego Narodzenia (*Weihnachten*).

Pielgrzymi

Uczestnikami pielgrzymek byli katolicy urodzeni na terenie Wolnej Prałatury Pilskiej, ich dzieci, członkowie bliższej i dalszej rodziny, znajomi, którzy w jakikolwiek sposób

Schneidemühl sowie ins Ermland und nach Masuren (4. bis 13. September 2006, „Johannesbote“ Weihnachten 58(2006), s. 13-28; tenże, Wallfahrt zu den Gnadenstätten in der alten Heimat, nach Kolberg und Schwerin/Warthe vom 11. bis 19. September 2007, „Johannesbote“ Weihnachten 59(2007), s. 14-24; Tenże, Wallfahrt – Fahrt in die Heimat...

¹² U. Friske, *Prälatur-Wallfahrt 2005*, „Johannesbote“ Weihnachten 57(2005), s. 8-13; Tenże, *Jubiläums-Wallfahrt in die Heimat*, „Johannesbote“ Weihnachten 60(2008), s. 8-17

¹³ R. Moske, *Es war das erste Mal*, „Johannesbote“ Weihnachten 60(2008), s. 17.

¹⁴ R. Roday, *Drei Brandenburger auf Pilgerfahrt (1). Nach Schneidemühl und Schwerin/Warthe vom 6. bis 13. September 2008*, „Johannesbote“ Weihnachten 60(2008), s. 18-20.

¹⁵ R. Rosse, *Pilgerreise in die Vergangenheit*, „Johannesbote“ Weihnachten 56(2004), s. 25-28.

¹⁶ A. Behr, M. Behr, *„Herausgepickt“*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 21-22.

¹⁷ J. Voigt, *Wallfahrt nach Schrotz*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 22-24.

¹⁸ E. Zeller, *Schneidemühl „St. Antonius“*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 49-52.

¹⁹ R. Pohl, *Schneidemühl – Wallfahrt 2000*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 52-54.

²⁰ G. Gerhardt, *Freundschaft – das ist wie Heimat (Kurt Tucholsky)*, „Johannesbote“ Weihnachten 54(2002), s. 23-24.

²¹ H. Grabs, *Exklusiv – Wallfahrtsreise vom 9. bis 17. September 2000. Trebnitz*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 25-27.

²² A. Zeggel, *Wallfahrt 2000. Tütz, Knakendorf, Quiram und Sagemühl*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 82-84; Tenże, *Gedanken auf dem Weg. Wallfahrten-aufbrechen-unterwegssein*, „Johannesbote“ Weihnachten 53(2001), s. 23.

²³ S. Bogatzki, *Fahrt nach Breslau*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 28-30; Tenże, *Marienburg und Elbing – eine Entdeckungsfahrt*, „Johannesbote“ Weihnachten 53(2001), s. 23-27; Tenże, *Dank an die „Prälatorianer“*, „Johannesbote“ Weihnachten 54(2002), s. 23.

²⁴ L. Doege, *Wallfahrt*, „Johannesbote“ Weihnachten 52(2000), s. 20.

²⁵ H. Brock, J. Brock, *Spuren...*, s. 28-29.

poczuwali się do wspólnoty katolików Wolnej Prałatury Pilskiej. Niektórzy odbywali taką pielgrzymkę kilkakrotnie, jak Christoph Maroscheck, autor większości drukowanych relacji, który w 2001 r. odbył pielgrzymkę „z rodzicami, dwiema ciotkami, rodzeństwem swojego ojca”. Wówczas niespodziewanie po 57 latach poznał kuzynkę swojego ojca, która pozostała po wojnie w Polsce²⁶.

W pielgrzymkach regularnie uczestniczyli duszpasterze pochodzący z terenu prałatury lub związani z nią wcześniej przez duszpasterską posługę. Należy tu wymienić kolejnych wizytatorów: ks. prałata dra Wolfganga Klempa i ks. prałata Bertholda Grabsa, duszpasterzy: ks. prob. Alfreda Gesikiewicza – pochodzącego z miejscowości Przytoczna (w powiecie międzyrzeckim), emerytowanego kanonika Günthera Brozek z Magdeburga – przewodniczącego *Heimatwerkes Schneidemühl*, ks. Alfonsa Bunka z Oranienburga. Okazyjnie brali w nich udział również inni kapłani: ks. Edward Mellenthin, ks. Joachim Böck, ks. Norbert Trelle (w 2013 r. jako biskup diecezji Hildesheim), którego matka urodziła się w Wałczu. Duchowni ci głosili słowo Boże podczas celebrowanych mszy św., nabożeństw i modlitw w kościołach, na cmentarzach i w autobusie.

Naczelnym motywem inspirującym organizatorów pielgrzymek *in die alte Heimat* było pragnienie spotkania z tymi, którzy pozostali na terenie wolnej prałatury pilskiej po II wojnie światowej i w duchu pojednania z nowymi mieszkańcami – Polakami. Oprócz spotkań oficjalnych w programie był czas na indywidualne odwiedziny, wykłady, dni skupienia.

Niezmiennym punktem programu były praktyki religijne w kościołach, na cmentarzach, w autobusie: msze św., nabożeństwa, modlitwa różańcowa i medytacje. Z opisów jednoznacznie wynika, że w zamiarze organizatorów i uczestników wyjazdów właśnie kontekst religijny był pierwszy i zasadniczy.

Obok religijnej intencji niezmiernie ważnym był wątek nawiązujący do osobistych historii rodzinnych. Kilkakrotna uczestniczka pielgrzymek w liście do redakcji wyznaje, że te podróże ukształtowały na nowo jej świadomość, że nie ma nic ważniejszego dla człowieka jak jego więź z własnymi korzeniami, że zawdzięcza to wielu współuczestnikom, którzy dzielili się w trakcie podróży swoim świadectwem, pełnym osobistych wspomnień z dzieciństwa lub historii usłyszanych od najbliższych²⁷. We wspomnieniach przywoływane są dokładne daty chrztów, przyjęcia I Komunii św., zawartych związków małżeńskich, miejsca, gdzie polegli lub zginęli krewni, znajomi, przyjaciele w czasie II wojny światowej. Pełne bólu są wspomnienia np. o 450 tys. uciekinierów ze Wschodnich Prus, którzy w większości zginęli zabici, utonęli, zmarli z przeziębienia lub głodu. Pielgrzymka, dzięki staraniom organizatorów, stawała się doskonałą lekcją historii, jej ważnych postaci, dawnej i obecnej geografii²⁸. Ch. Maroscheck w bardzo osobistym i wzruszającym tonie opisuje prywatne odłączanie się od grupy, by pochodzić po uliczkach i domach ponemieckich miejscowości, gdzie

²⁶ Ch. Maroscheck, *Bericht...*, s. 11.

²⁷ S. Bogatzki, *Dank an die „Prälatorianer”...*, s. 23.

²⁸ Ch. Maroscheck, *Bericht...*, s. 14.

jego najbliżsi przebywali, przeżywali ważne chwile swojego życia, jak np. w Pile lub Człopie, gdzie jego ojciec przyjmował I Komunię św.²⁹

Pierwsza pielgrzymka po II wojnie światowej – 1983 r.

Inicjatorem pielgrzymek katolików z terenu byłej wolnej prałatury pilskiej do dawnej ojczyzny (*in die alte Heimat*) był ks. prałat dr Wolfgang Klemp. Już rok po objęciu urzędu wizytatora apostolskiego prałatury wysunął propozycję organizacji pielgrzymki. Pomysł trafił na podatny grunt, gdyż jak się później okazało, była to wówczas najliczniejsza grupa ze wszystkich pozostałych. Głównym motywem zaproponowanego wyjazdu była pielgrzymka do maryjnego sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Skrzatuszu, nawiązująca do ponad 400-letniej tradycji pielgrzymowania. Warto podkreślić, że stało się to po raz pierwszy po 1945 r., w bardzo trudnym okresie w historii powojennej Polski (zawieszony stan wojenny z 1981 r.). Uczestniczyły w niej 102 osoby.

Pielgrzymki w latach 2000-2008

Kolejne wyjazdy pielgrzymów (a było ich razem 15) do dawnej ojczyzny odbyły się w następujących latach: 1988, 1994-2002, 2004-2008, 2013. Od 29 września do 6 października 2003 r. katolicy prałatury pielgrzymowali nie do Skrzatusza i Rokitna, lecz wzięli udział w wielkiej narodowej pielgrzymce Niemców wypędzonych po II wojnie światowej do sanktuarium maryjnego w Lourdes i do Nevers, gdzie znajduje się grób św. Bernadetty Soubirous.

Stałym punktem programu był pobyt w sanktuarium Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie (diecezja zielonogórsko-gorzowska) i w sanktuarium z cudowną Pietą – Matki Boskiej Bolesnej w Skrzatuszu (diecezja koszalińsko-kołobrzescka). Obok Piły, Skrzatusza, Rokitna, Tuczna, Wałcza i Rzeczenicy program przewidywał często powtarzające się inne następujące miejscowości z terenu byłej prałatury pilskiej, m.in. Nowe Kramsko, Międzyrzecz, Skwierzyna, Stara Łubianka, Kłępsk, Człopa, Szwecja k. Wałcza, Złotów, Jastrowie, Człuchów, Paradyż, Świebodzin, bunkry w Kaławie.

W okresie 2000-2013 r. w programie pielgrzymki kilkakrotnie znalazł się pobyt grupy w różnych miejscach rozwijanych przez Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej w Pile. Nowo otwarte Centrum Charytatywne Caritas po kierownictwem ks. Leonarda Zycha nie tylko gościło regularnie pielgrzymów, lecz cieszyło się konkretnym wsparciem materialnym z ich strony.

Pielgrzymowanie do Piły, Skrzatusza, Rokitna i innych miejscowości w granicach Prałatury w niektórych latach rozbudowane było o wyjazd do innych miast i regionów Polski. Bardzo obszernie relacjonowane były zwłaszcza takie miejsca, jak Trzebnica z sanktuarium św. Jadwigi czy Wrocław z modlitwą przy grobie ostatniego niemieckiego arcybiskupa śląskiego Adolfa Bertrama (1859-1945), który dopiero w 1991 r.,

²⁹ Tamże.

a więc po 46 latach od swojej śmierci, mógł być pochowany w miejscu, gdzie sobie tego życzył, i z nadzieją pielgrzymów, że przyczyni się to do dalszego zbliżenia polsko-niemieckiego. Na trasie pielgrzymów znalazły się nawet Czechy przy okazji pobytu w Kotlinie Kłodzkiej (Kraliky, sanktuarium maryjne). Nadawano więc pielgrzymkom nazwy odwołujące się do charakterystycznych miejsc:

- 2000 r. – podróż do ojczyzny: Zielona Góra, Malbork, Piła;
- 2001 r. – pielgrzymka katolików z Wolnej Prałatury Pilskiej;
- 2002 r. – pielgrzymka do byłej Wolnej Prałatury Pilskiej;
- 2004 r. – pielgrzymka i podróż katolików z Wolnej Prałatury Pilskiej na teren prałatury i do hrabstwa kłodzkiego (Kotliny Kłodzkiej);
- 2005 r. – pielgrzymka prałatury;
- 2006 r. – pielgrzymka i podróż do cudownych miejsc Wolnej Prałatury Pilskiej, jak i na Warmię i Mazury;
- 2007 r. – pielgrzymka do cudownych miejsc w dawnej ojczyźnie, do Kołobrzegu i Skwierzyny;
- 2008 r. – jubileuszowa pielgrzymka do dawnej ojczyzny;
- 2013 r. – pielgrzymka – podróż do dawnej ojczyzny do Piły i Skwierzyny.

Liczba uczestników pielgrzymek poza pierwszymi dwiema zwykle nie była większa niż 50 osób (jeden autobus). Nie wszystkie wspomnienia popielgrzymkowe w *Johannesbote* podają dokładne liczby uczestników. Wśród pielgrzymów w 1994 r., a więc już po upadku muru berlińskiego, znaleźli się pierwszy raz katolicy z byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tab. 1. Liczba pielgrzymów *in die alte Heimat* – do byłej Wolnej Prałatury Pilskiej³⁰

| data pielgrzymki | liczba pielgrzymów | w tym księży |
|------------------|--------------------|--------------|
| 1983 | 102 | 5 |
| 1988 | 90 | ? |
| 2002 | 38 | 4 |
| 2006 | 35 | 3 |
| 2007 | 22 | ? |
| 2008 | 34 | 3 |
| 2013 | 39 | 3 |

Ostatnia pielgrzymka do Piły i Skwierzyny – 2013 r.

Mimo zapowiedzianego w 2008 r. przez ks. prał. Grabsa zakończenia pielgrzymek *in die alte Heimat* odbyła się jeszcze jedna. Mszy św. w sanktuarium skrzatuskim przewodniczył i homilię wygłosił wspomniany wcześniej bp Norbert Trelle. Nie licząc wizytatorów apostolskich i kanonicznych, którzy z tej racji mieli w pewnym okresie swoje miejsce w strukturze Episkopatu Niemiec, bp Trelle był jedynym hierarchą, który w tym czasie pielgrzymował do Skrzatusza z tą grupą. Kazanie biskupa, tłumaczone

³⁰ Dane wg relacji w *Johannesbote*.

przez bpa Pawła Cieślaka na j. polski, poświęcone było nadziei chrześcijańskiej i roli Matki Bożej w dziele zbawienia³¹.

W pielgrzymce przewidziano spotkanie z duchowieństwem Piły w największych parafiach, które były bardzo starannie przygotowane, z dużym zaangażowaniem pilskich duszpasterzy. W programie miało miejsce spotkanie z władzami samorządowymi Piły. O prezydencie miasta znalazła się wzmianka, że urodzony w 1967 r. Piotr Głowski był stypendystą Goethe-Institutu w Berlinie i przez rok uczył się j. niemieckiego.

Jak zwykle w programie było Tuczno, Wałcz, Skrzatusz, Rokitno, Skwierzyna, Nowe Kramsko w gm. Babimost. Na trasie pielgrzymki w tym roku znalazły się pcysterski klasztor w Paradyżu, Poznań i Gniezno.

Decyzją Episkopatu Niemiec struktury duszpasterskie katolików z byłych terenów Wolnej Prałatury Pilskiej, diecezji warmińskiej i miasta Gdańska zostały połączone w jedną, do której został oddelegowany wizytator kanoniczny ks. prałat Lothar Schlegel. Pomysł reorganizacji struktur duszpasterstwa wypędzonych nie spotkał się z właściwym zrozumieniem wśród samych katolików. W relacjach z tej pielgrzymki pojawiają się akcenty polemiczne z takim rozwiązaniem, połączone z pytaniem „co dalej?” Emerytowany kanonik Brozek w Gnieźnie po Mszy św., celebrowanej razem z pielgrzymami z duszpasterstwa wypędzonych z Gdańska i Warmii, w wykładzie odniósł się do aktualnej ich sytuacji. Zjednoczona Europa i 23 lata po upadku muru berlińskiego, według niego, nie spowodowały, że Niemcy mogą czuć się jednym narodem. „Powinniśmy się stać jedną wspólnotą: Warmiacy, pilanie i gdańszczanie. Zaczęliśmy, ale co się stało: gruba kreska została pociągnięta. Gdzie jest teraz jedność, gdzie zniknął wizytator?” – z żalem wypowiadał swoje zatroskanie o dalsze losy duszpasterstwa wypędzonych ks. Brozek. „Wprawdzie można razem odprawiać nabożeństwa, ale wspólnota się skończyła. W Kościele wypędzeni znaleźli nową ojczyznę i stanowili zawsze w Kościele sam rdzeń wspólnoty”³².

Cel i program pielgrzymek

Prałat Klemp organizację pielgrzymki pod względem logistyki zlecił założonemu w 1992 r. stowarzyszeniu pożytku publicznego *Das Heimatwerk der Freien Prälatur Schneidemühl*, które swoją siedzibę do dziś ma w Fuldzie. Zamiar organizacji pielgrzymki *in die alte Heimat* podawany był do wiadomości w *Johannesbote* z rocznym wyprzedzeniem³³. Komunikat zawierał zwykle termin i miejscowości, do których planowano wyjazd, wysokość opłat i firmę transportową. W myśl tych zapowiedzi miały to być pielgrzymki, podróże do dawnej ojczyzny, „do naszych miejsc słynących

³¹ Ch. Maroscheck, *Wallfahrt – Fahrt...*, s. 19.

³² Tamże, s. 26.

³³ Zob. np. J. Wienke, *Fahrt in die Heimat 2001. Grünberg (Zielona Góra), Mareinburg (Marlburg), Schneidemühl (Pila)*, „Johannesbote” Weihnachten 52(2000), s. 7-8; G. Gerhardt, J. Wienke, *Fahrt in die Heimat 2002*, „Johannesbote” Weihnachten 53(2001), s. 30-31; J. Wienke, *Wallfahrt und Reise ins Glatzer Bergland vom 7. bis 15. September 2004*, „Johannesbote” Weihnachten 55(2003), s. 11-12; B. Grabs, *Wallfahrt in die alte Heimat, zu den Gnadenstätten, nach Ostpreußen und Masuren*, „Johannesbote” Weihnachten 57(2005), s. 13.

z cudownych łask oraz do wyjątkowych miejsc na wcześniejszym niemieckim Wschodzie³⁴, „zwiedzenie ojczystych miejscowości, pomników, które upamiętniają niemieckie czasy, udział w aktualnych wydarzeniach, spotkania z niemieckimi i polskimi przyjaciółmi, pogłębianie istniejących kontaktów, umacnianie wiary”³⁵. W tym znaczeniu, miały one stawać się nie tylko „pозdrowieniem własnej przeszłości”, ale i być „częścią jakiejś pracy nad pokojem w niemiecko-polskiej historii”³⁶.

Zwiedzaniu kościołów, ciekawych obiektów i pomników towarzyszyły podawane przez organizatorów bardzo obszerne informacje z historii Niemiec, Polski, Kościoła, poszczególnych diecezji i parafii, regionu, włącznie z ich bolesnymi rozdziałami z okresu wojen religijnych, I i II wojny światowej. Bardzo ważnym punktem programów pielgrzymek było nawiedzenie grobów kapłanów związanych z posługą duszpasterską w Prałaturze Pilskiej: ks. prał. dra Roberta Weimanna i ks. Paula Gramse w Tucznie, zmarłego w 1946 r. wikariusza generalnego prałatury ks. prał. Johanna Bleske pochowanego w Sławianowie, ks. Ericha Steinke w Rzeczychy, o. Leandra Henryka Kubika, urodzonego w Starym Kramsku, benedyktyna zaangażowanego podczas II wojny światowej w podziemną działalność partyzancką, aresztowanego przez Niemców, zmarłego w więzieniu we Wronkach 14 października 1942 r., ze względu na opinię o jego świętości w okresie więzienia kandydata na ołtarze³⁷.

Inicjując pielgrzymkę, ks. dr Klemp podkreślał jej historyczne znaczenie i przede wszystkim religijną motywację. Intencja ta pozostała do końca niezmieniona. Było to nawiązanie do tradycji sięgającej XVII w. pielgrzymowania katolików z tych terenów do sanktuarium w Skrzatuszu. Nowa sytuacja polityczna w okresie powojennym siłą rzeczy uniemożliwiała kontynuację tradycji. Poznanie ojczyzny swojego dzieciństwa, próba budowania pojednania między polskim i niemieckim narodem, chęć nawiązania kontaktów z obecnymi mieszkańcami w miejscowościach na terenie byłej wolnej prałatury pilskiej – to najczęściej wymieniane motywy uczestników pielgrzymek. Najważniejsze jednak pozostawało „utwierdzenie wiary i umocnienie nadziei na wieczną ojczyznę”³⁸. Również chęć sentymentalnego powrotu do okresu dzieciństwa i młodości nie jest dominującym motywem, mimo często powtarzanego tytułu całego przedsięwzięcia – podróż do dawnej ojczyzny (*in die alte Heimat*). Na czoło w relacjach wysuwa się pielgrzymkowy charakter podróży. We wspomnieniach popielgrzymkowych autorzy nazywają siebie pielgrzymami (*Pilger, Wallfahrer*), a podróż zawsze nazywają pielgrzymką (*Pilgerfahrt, Wallfahrt*).

Uczuciowo zabarwione relacje z pielgrzymek związane są odkrywaniem miejsc, gdzie albo sami pielgrzymi, albo ich krewni lub przyjaciele spędzili swoje dzieciństwo, młodość, okres wojny, ucieczkę w głąb Niemiec, przymusowe opuszczenie rodzinnych domów po wojnie. Wzruszająco brzmi świadectwo jednego z pielgrzymów, który pisze, że łzy płyną w sanktuarium przy śpiewie pieśni: *Geleite durch die Welle*

³⁴ J. Wienke, *Fahrt in die Heimat...*, s. 7

³⁵ B. Grabs, *Wallfahrt in die alte Heimat...*, s. 13.

³⁶ Tamże.

³⁷ Ch. Maroscheck, *Wallfahrt – Fahrt in die Heimat...*, s. 35-36.

³⁸ Ch. Maroscheck, *Wallfahrt – Fahrt...*, s. 26.

i *Liebe hier sind deine Hohen*, wywołane wspomnieniami najpiękniejszych chwil w dzieciństwie.

Na trasie pielgrzymki wymieniane są często te same osoby, które jako gospodarze po polskiej stronie dokładały starań, aby Niemcy czuli się jak najlepiej, po chrześcijańsku przyjęci. W Nowym Kramsku (*Neu Kramzig*) pan Bernhard Lange oczekiwanych gości podejmował obiadem w różnych domach w całej miejscowości, po czym wszyscy udawali się do miejscowego kościoła na wspólną Mszę św. Po jego śmierci pielgrzymi nie omijali jego grobu na lokalnym cmentarzu.

Kazania pielgrzymkowe w Skrzatuszu

W omawianym okresie co roku Mszy św. przewodniczył bp Paweł Cieślik, doskonale znający j. niemiecki, nazywany przez pielgrzymów „naszym biskupem”. Od 1995 r. wygłaszał pielgrzymom homilie w ich ojczystym języku, niekiedy tłumaczone na j. polski. Wyjątkowo w roku 2006 w jego zastępstwie Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił bp Tadeusz Werno. Podczas pielgrzymki w 2013 r. kazanie o człowieku żyjącym z nadziei wygłosił bp Norbert Trelle. Wprawdzie kaznodzieja urodził się w powojennych Niemczech, ale jego matka pochodziła z przedwojennego Wałcza.

Kazania w Skrzatuszu czy szerzej – głoszone podczas pielgrzymek katolików prałatury – zasługują na głębszą analizę. Z relacji popielgrzymkowych dowiadujemy się, że kazania (medytacje, rozważania duchowe) głoszone też w innych kościołach, na cmentarzach i w autobusie.

Kazania bpa P. Cieślika w relacjach pielgrzymów poświęcone są najczęściej wierze i obecności Matki Bożej w życiu chrześcijanina. Przeważają jednozdaniowe świadectwa, że homilia była o: „miłosierdziu”³⁹, „roli Matki Bożej jako pośrednicze”⁴⁰, „Maryi jako przyczynie naszej radości i jutrzence zbawienia”⁴¹. Bardziej obszernie omówione jest kazanie z 15 września 2007 r., gdzie bp Cieślik, mówiąc o Maryi i Krzyżu Chrystusa, zachęca pielgrzymów do wierności chrześcijan na wzór Matki Bożej⁴². Natomiast w homilii z 8 września 2008 r. przytacza postać zmarłego rok wcześniej bpa I. Jeża, pierwszego biskupa Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, więźnia Dachau, wielkiego orędownika pojednania polsko-niemieckiego. I w tym tekście postawa Maryi jako „jednej z nas i jednej dla nas” jest podana dla zachęty do naśladowania Chrystusa⁴³. W jednym przypadku mamy wydrukowany prawie cały tekst kazania bpa P. Cieślika wygłoszonego 14 września 2002 r. w Skrzatuszu, do druku podał J. Wienke⁴⁴. Homilia poświęcona jest Matce Bożej jako Matce Miłosierdzia.

Zdecydowana większość homilii poświęcona jest wierze. Punktem wyjścia były najczęściej perykopy biblijne z przypadających na dany dzień czytań liturgicznych.

³⁹ M. Maroscheck, *Wallfahrtsbericht...*, s. 15.

⁴⁰ Tenze, *Wallfahrt – und Reisebericht...*, s. 13.

⁴¹ U. Friske, *Prälatur...*, s. 11.

⁴² Ch. Maroscheck, *Wallfahrt zu den Gnadenstätten...*, s. 19.

⁴³ U. Friske, *Jubiläums-Wallfahrt...*, s. 11.

⁴⁴ J. Wienke, *Auszug aus der Predigt von Weihbischof Cieslik am 14. September in der Wallfahrtskirche in Schrotz*, „Johannesbote” Weihnachten 54(2002), s. 19-21.

Warto odnotować jeden ważny wątek w rozważaniach kaznodziejskich niemieckich duszpasterzy podczas pielgrzymek, mianowicie los wypędzonych z ojczyzny. Kapłani nie unikali tematu wypędzenia (Karty Niemieckich Wypędzonych) i zmagania się z poczuciem niesprawiedliwości czy winy w kilkadziesiąt lat po wojnie, ale według relacji czynili to niezwykle oszczędnie. W świadectwie z 2002 r. pada wezwanie ks. prał. Grabsa i ks. Gesikiewicza do rezygnacji z zemsty, co jest zgodne z zapisami w Karcie Niemieckich Wypędzonych, z odwołaniem do chrześcijańskiej tożsamości. „Jesteśmy (...) realistami i wyposażeni w ducha pewności, aby budować przyszłość ze wspomnień z zachowaniem miłości”⁴⁵. Wątek ten jeszcze mocniej wybrzmiał podczas Mszy św. odprawianej z biskupami Marianem Gołębiewskim i Pawłem Cieślikiem. Ch. Maroscheck zauważył w koszalińskiej katedrze, że we wstępie do Mszy św. bp Gołębiewski, opowiadając o historii Koszalina, o Niemcach w okresie wojny i po jej zakończeniu, użył zwrotu *als die Deutschen weggegangen sind*. W relacji pada więc pytanie: czy było to przejęzyczenie, czy też jest to jakaś forma nieprzemyślanego zwrotu? Kazanie było jednak o św. Cyprianie i św. Korneliuszu, o Eucharystii i Ofierze jako pamiętce, już bez odniesień do niemiecko-polskiej historii. Czas po Mszy św. zajęła wielu pielgrzymom ożywiona w prywatnych rozmowach dyskusja „o nieszczęśliwych słowach bpa Gołębiewskiego”⁴⁶.

Skrzatusz

Pobyt w Skrzatuszu (*Schrotz*) planowany był zawsze w dzień liturgicznego wspomnienia Matki Bożej: 8 września (Narodzenia NMP), 12 września (Imienia NMP), 14 września (Matki Boskiej Bolesnej) lub w okolicy tych dni i składały się na niego następujące punkty:

- przyjazd autokarem do Skrzatusza,
- marsz spod figury św. Anny przy końcu drogi prowadzącej do sanktuarium, na czele szedł pielgrzym ze sztandarem katolików byłej Prałatury Pilskiej,
- modlitwa różańcowa w drodze (tajemnice światła),
- Msza św. koncelebrowana w sanktuarium,
- po Mszy św. posiłek w sali Straży Pożarnej,
- powrót do hotelu, najczęściej w Pile.

W relacjach z pobytu w sanktuarium w Skrzatuszu ciągle pojawiają się dygresje o rozpoczętych w tym czasie pracach remontowych i renowacyjnych sanktuarium, podejmowanych przez kolejnych proboszczów-kustosząw sanktuarium: ks. Józefa Słowika i ks. Tomasza Jaskólkę. W *Johannesbote* drukowano apele o zbiórki pieniężne na wsparcie tych prac.

W sanktuarium odprawiana była Msza św. w j. niemieckim, koncelebrowana z racji uczestniczenia większej liczby księży, zarówno Niemców przybyłych z pielgrzymami, jak lokalnych, najczęściej ks. prał. Józefa Słowika, proboszcza i kustosza sanktuarium, po jego śmierci ks. Tomasza Jaskółki, ks. prał. Stanisława Oracza, proboszcza parafii

⁴⁵ Ch. Maroscheck, *Wallfahrtsbericht...*, s. 17.

⁴⁶ Ch. Maroscheck, *Wallfahrtsbericht...*, s. 18.

pw. Wspomożenia NMP w Pile i zarazem prepozyta Pilskiej Kapituły Kolegiackiej erygowanej przy kolegiacie pilskiej, ks. Tadeusza Ceynowy, dyrektora Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. W relacjach pojawiają się informacje, że do grupy z Niemiec dołączali pielgrzymi z innych miejscowości Polski, najczęściej z Piły, Wałcza, Poznania, Człopy, Złotowa.

Po Mszy św. pielgrzymi byli zawsze zapraszani do sąsiadującej w pobliżu kościoła wiejskiej sali Straży Pożarnej, gdzie lokalna społeczność podejmowała przybyłych obiadem. Ten gest odbierany był zawsze bardzo pozytywnie przez wszystkich Niemców i traktowany jako znak polskiej gościnności i przyjaźni polsko-niemieckiej.

Trwałym śladem pobytu „pilskich” pielgrzymów było bardzo znaczące finansowe zaangażowanie się w renowację skrzatuskich organów. Apele o pomoc były kierowane ze strony prał. Grabsa i drukowane w *Johannesbote*⁴⁷. Ogromną pracę wykonał tu Johannes Wienke, który jako rzecznik katolików byłej Prałatury Pilskiej, mieszkając w Fuldzie i Pile, podjął się organizacji zbiórki pieniędzy i dopilnowania szczegółów remontu.

Piła

Piła (*Schneidemühl*) była drugim, po sanktuarium w Skrzatuszu i Rokitnie, ważnym punktem programu pielgrzymek. Pielgrzymi zamieszkiwali w tym czasie w hotelu *Rodło* w Pile i zwykle mieli przewidziane dni wolne do własnej dyspozycji. Według relacji wykorzystywali je do prywatnych rekonesansów po mieście lub okolicznych miejscowościach, które związane były z wydarzeniami rodzinnymi z przeszłości. Do wspólnie przeżywanego czasu należały msze św. i nabożeństwa w kościołach Piły: pw. Świętej Rodziny, pw. św. Antoniego, pw. św. Stanisława Kostki (dawniej kościół ewangelicki) oraz w nowo zbudowanych: pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych i pw. św. Jana Bosko. Kilkakrotnie odwiedzano placówki Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej prowadzone przez ich kierownika ks. Leonarda Zycha w Pile i Leżenicy. Jego zaangażowanie w pomoc charytatywną najbiedniejszym znajdowało uznanie, co roku pielgrzymi mogli zobaczyć kolejne dzieła: od pomocy dzieciom w założonym przedszkolu po organizację Warsztatu Terapii Zajęciowej dla niepełnosprawnych i upośledzonych. Również i w tym przypadku placówki Caritas parafii otrzymały wsparcie finansowe pielgrzymów w realizowanych projektach czy na nowe tabernakulum do kaplicy.

Stałym punktem pobytu w Pile były spotkania z Niemcami, którzy pozostali po wojnie na tych terenach, ich krewnymi i przyjaciółmi, organizowane głównie przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne niemieckojęzycznych mieszkańców Piły.

Z głębokim wzruszeniem Niemcy przeżywali spotkania z uczniami pilskich szkół. W 2001 r. szczerze zainteresowanie uczniów historią przedwojenną Piły, okresem II wojny światowej wzbudzało u jednych podziw, u innych zdziwienie, ale też i dawały

⁴⁷ W relacjach była o tym wzmianka, ale ukazywały się również oddzielne komunikaty i zachęty, np.: B. Grabs, *Schrotz hat neuen Pfarrer*, „Johannesbote” Weihnachten 53(2001), s. 29-30; Tenże, *Orgel in der Wallfahrtskirche Schrotz*, „Johannesbote” Weihnachten 54(2002), s. 40; M. Falkenberg, *Die Orgel in der Wallfahrtskirche in Schrotz*, „Johannesbote” Weihnachten, 54(2002), s. 70-71.

do myślenia⁴⁸. Susanne Bogatzki (*Johannesbote*, 2001) pisze, że „ma wrażenie po spotkaniu z uczniami w pilskim gimnazjum, jakby dzisiejsi mieszkańcy byli niezbyt zainteresowani tragicznymi losami byłych mieszkańców Piły”. Zdumienie wywołał w niej natomiast widok krzyży zawieszonych obok godła państwowego w klasach szkolnych⁴⁹.

Tuczno

Stałym punktem programów pielgrzymowania był wyjazd do Tuczna (*Tütz*), pierwszej siedziby Delegatury Arcybiskupiej i nawiedzenie grobów dwóch duchownych: ks. prałata dra Roberta Weimanna (1873-1925), pierwszego przełożonego Delegatury Arcybiskupiej w Tucznie, „poprzedniczki” Wolnej Prałatury Pilskiej, i ks. Paula Gramse (1883-1936), proboszcza z Tuczna. Niemcy z podziwem i wdzięcznością wyrażają się o mieszkańcach Tuczna, którzy z pieczołowitością dbają o nagrobki duchownych⁵⁰.

Rzeczycza

Rzeczycza (*Knakendorf*) to wieś położona niedaleko Tuczna. Znajdują się tam groby 11 jej mieszkańców i z okolicy – Niemców, którzy 12 lutego 1945 r. zostali w niewyjaśnionych okolicznościach rozstrzelani przez czerwonoarmistów. Wśród zabitych był proboszcz Rzeczycy ks. Erich Steinke. Podobnie jak w Tucznie, również i te groby są pielęgnowane przez lokalną społeczność Rzeczycy, co spotyka się z głębokim uznaniem i wdzięcznością pielgrzymów.

Wałcz

Wałcz (*Deutsch Krone*) znajdował się na trasie pielgrzymek każdego roku właściwie z jednego powodu – zawsze aktualnego zaproszenia przez mieszkające tam zgromadzenie sióstr elżbietanek, nazywanych przez pielgrzymów „szarymi siostrami” (od koloru habitu). Elżbietanki przybyły do Wałcza pod koniec XIX w., mają więc swoje zasłużone miejsce we wspomnieniach katolików prałatury. Co roku była to też okazja, aby świętować kolejne urodziny najstarszej we wspólnocie zakonnej – siostry Malwiny, która w 2009 r. obchodziła je 100. raz. Jako jedna z kilku sióstr pracujących do II wojny światowej pozostała w Wałczu. Każda wzmianka o gościnie u sióstr elżbietanek podkreślała ich serce i otwartość.

⁴⁸ M. Stöck, *Wie war es früher in Pila/Schneidemühl und wer waren die Menschen, die dort lebten?*, „Johannesbote” Weihnachten, 53(2001), s. 64-67.

⁴⁹ S. Bogatzki, *Marienburg und Elbing...*, s. 26.

⁵⁰ U. Mund, *Knakendorf*, „Johannesbote” Weihnachten 53(2001), s. 75-76. W „Johannesbote” jest kilka artykułów o grobach duchownych w innych miejscowościach, którymi opiekują się Polacy, np. grób ks. dra A. Schulte, proboszcza Jastrowia, pochowanego na jastrowieckim cmentarzu w 1939 r., R. Teichert, *Die schönste Belohnung für eine Sache ist – sie gemacht zu haben*, „Johannesbote” Weihnachten 53(2001), s. 73-75.

Zakończenie

Lektura świadectw pielgrzymów, szczególnej grupy katolików, czujących się wypędzonymi po II wojnie światowej i mimo to nieustannie wędrujących do sanktuarium w Skrzatuszu, jest świadectwem ich głębokiego przywiązania do tradycji pielgrzymowania. Idea organizowania pielgrzymek do dawnej ojczyzny służyła jednocześnie zaspokojeniu naturalnego pragnienia powrotu do czasu dzieciństwa i młodości. Nie były to wyłącznie wyjazdy turystyczne. W kontekście bolesnych i trudnych wspólnych rozdziałów w historii Polski i Niemiec niezmiernie ważne było w tej idei odkrywanie historycznych korzeni swoich rodzin, a na ich tle próba budowania pojednania między narodami. Uderzający jest w tym skomplikowanym procesie potencjał duszpasterskiego oddziaływania Kościoła, z pielgrzymką o charakterze pokutnym i modlitewnym na pierwszym miejscu. W świadectwach Niemców nie mamy do czynienia tylko z sentymentalnymi wspomnieniami, nie ujawnia się w nich chęć dochodzenia do dziejowej sprawiedliwości. Jest natomiast próba stawiania pytań. Przygotowywane i wyczekiwane rokroczne wyjazdy przez umieszczenie w kontekście religijnego pielgrzymowania pozwalały w nowej perspektywie zmierzyć się z głęboko tkwiącymi w duszy wielu Niemców pytaniami o sens tego, co wydarzyło się przed ponad 60 laty.

Pielgrzymi prałatury pozostawili ważny i piękny ślad swojej wiary. Było to ich świadectwo przywiązania do historii przodków, do tradycji, wiary, modlitwy i pielgrzymowania, przede wszystkim ogromnego szacunku do wiary przeżywanej od dziecka we wspólnocie wiernych prałatury. Jest też ślad bardzo konkretnej pomocy materialnej. Mają oni bowiem swój niemały udział w renowacji sanktuarium w Skrzatuszu, włącznie z remontem organów. Konkretnie dzieła Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w oddziale pilskim otrzymały wsparcie finansowe przez kilka lat.

Odpowiedź człowieka wiary i duszpasterstwo Kościoła okazują się być mostem, który pozwala człowiekowi, nawet całym pokoleniom, przejść nad tragedią wojny, wypędzeniem, nieodłącznie z nimi związanymi cierpieniami, bez ich banalizowania czy demonizowania, by następnie patrzeć w przyszłość z innej perspektywy niż polityczna. Modlitwa, słowo Boże, właściwa moderacja organizatorów w doborze miejsc do zwiedzenia, towarzyszące temu wykłady z historii Niemiec i Polski, w tym Kościoła katolickiego i ewangelickiego – to droga budowania obecnej i przyszłej jedności między sąsiadującymi narodami, tak boleśnie w historii podzielonymi. Mimo ponad dwudziestu pielgrzymek nie udało się organizatorom wprowadzić do programu bardziej trwałych, a może nawet instytucjonalnych elementów, może w postaci projektów współpracy z władzami kościelnymi lub samorządowymi. Wydaje się, że byłaby w tym szansa dalszego odkrywania *genus loci* Skrzatusza i perspektywy na pojednanie polsko-niemieckie.

Relacje z pielgrzymek, w zdecydowanej większości autorstwa Christopha Maroschecka, urodzonego po wojnie już w Niemczech, ale czującego emocjonalną, rodzinną więź z ludźmi i terenem wolnej prałatury pilskiej z konieczności nie dają jeszcze podstaw do formułowania bardzo ogólnych i zasadniczych wniosków o specyfice pielgrzymowania tej grupy. Nie są to bowiem oficjalne komunikaty ani opracowania na bazie wielu wspomnień. Pozwalają jednak na częściowy opis fenomenu pielgrzymki

katolików przybywających z bogactwem wyjątkowych historii osobistych konkretnych pielgrzymów, ale też z pewnym przesłaniem. Czy decyzja o zaprzestaniu organizacji pielgrzymek katolików niemieckich byłej Prałatury Pilskiej okaże się ostateczna?